

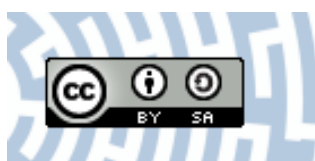


You have downloaded a document from
RE-BUŚ
repository of the University of Silesia in Katowice

Title: Anioły komunikacji : przyczyny dobrostanu współczesnej komunikacji społecznej

Author: Iwona Loewe

Citation style: Loewe Iwona. (2020). Anioły komunikacji : przyczyny dobrostanu współczesnej komunikacji społecznej. W: Aleksandra Kalisz, Ewelina Tyc (red.), "Partnerstwo w komunikacji". (S. 37-49). Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego



Uznanie autorstwa - Na tych samych warunkach - Licencja ta pozwala na kopiowanie, zmienianie, rozprowadzanie, przedstawianie i wykonywanie utworu tak długo, jak tylko na utwory zależne będzie udzielana taka sama licencja.



UNIwersytet ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

IWONA LOEWE

Uniwersytet Śląski w Katowicach

Anioły komunikacji Przyczyny dobrostanu współczesnej komunikacji społecznej

Studiujecie na uniwersytecie, który jest miejscem uprawiania wszystkich nauk i powinniście z tego korzystać, nie zasklepiając się w wąskich specjalnościach. Trzeba czytać, ale też myśleć, co się czyta. Wielu czyta, bo sami myśleć nie mogą. Trzeba rozmawiać z kolegami z innych wydziałów, rozmowa jest bowiem ważna dla rozwoju umysłowego, jak lektura i słuchanie wykładów.

Kazimierz Brodziński, profesor Uniwersytetu Warszawskiego:
O powołaniu i obowiązkach młodzieży akademickiej w 1826 r.

Wszyscy współcześnie mamy swobodny dostęp do komunikowania publicznego, które jest globalne, łatwe, w sensie pozyskiwania danych, tanie i należy do rytuałów codzienności. Jest to komunikacja, której aktorami są od trzydziestu lat, w Polsce pewnie od dziesięciu, nie tylko nadawcy instytucjonalni, ale także nadawcy nieinstytucjonalni – goście debat i wywiadów telewizyjnych (celebryta), doraźni organizatorzy wydarzeń publicznych (citizen), tweetujący, prowadzący fanpejdż czy stronę internetową, postujący, najczęściej i najogólniej rzecz nazywając, jest to Retiarus, netizen – użytkownik sieci. Odróżniam go od człowieka Turinga, czyli człowieka świata binarnego, który jest uporządkowany (za: MIKUŁOWSKI POMORSKI 2008). Wydaje się zatem, że ziściły się

prognozy Ryszarda Kapuścińskiego, że oprócz tego, że jesteśmy *homo sapiens sapiens*, to jesteśmy nade wszystko *homo communicans*.

Przeżywamy chwile na miarę Europy z roku 1800, w której wydawano 7000 książek w języku angielskim na dekadę, kiedy zaledwie sto lat wcześniej było ich 2000. To porównanie czynię tylko na użytek wielkości danych. Tak wówczas, jak i dzisiaj wydawało się żyjącym, że zdobyli wartości, zasięg, miary, które osiągnęły ekstremum.

W niniejszym tekście przedstawiam wizję aniołów stróżów komunikowania publicznego. Sądzę, że jest czego strzec, dlatego wybrałam tę obrazową perspektywę. Sądzę nadto, że komunikacja na forum, agorze, wiecu niesie ze sobą także dziś wartości pozytywne. Edukatorzy, dydaktycy, akademicy, socjotechnicy, wreszcie rodzice, nauczyciele, animatorzy życia społecznego winni pamiętać o pewnych ważkich faktach historycznych, które stoją na straży publicznego komunikowania i mogą czynić je skutecznym, barwnym, jednoczącym, interakcyjnym, pożytecznym. Organizuję swoje rozważania wokół rewolucji, nośników i wartości, które uważam za istotne dla jakości współczesnej agory.

By agora mogła zaistnieć, ludzie winni móc się na niej gromadzić (a zatem muszą być odpowiednie warunki), chcieć się na niej gromadzić (a zatem musi być wola) i spełniać rolę już to mówców, już to audytorium (a zatem musi zaistnieć wpływ). Wymogiem koniecznym do zaistnienia tych elementarnych warunków był czas pokoju. Odejście człowieka od przemocy w stronę pokojowego kształtowania świata zdiagnozowano jako sukces sześciu tendencji:

1. Pacyfikacja. Przejście od anarchii społeczeństw łowiecko-zbierackich do pierwszych cywilizacji rolniczych z wielkimi miastami i rządami.

2. Cywilizacja. Feudalizm przechodzi w królestwa ze scentralizowaną władzą i infrastrukturą handlową.

3. Rewolucja humanitarna. Znosi despotyzm, niewolnictwo, pojedynki, zabójstwa wynikające z zabobonu, okrucieństwo wobec zwierząt, stosowanie tortur przez wymiar sprawiedliwości. Wojownicze kraje świata: Niderlandy, Szwecja, Portugalia, Hiszpania stają się narodami kupieckimi.

4. Długi pokój. Wielkie mocarstwa przestają toczyć wojny. Postępują demokracje, rozwija się handel, następuje ekspansywna wymiana gospodarcza, wzrasta rola organizacji międzynarodowych.

5. Nowy pokój. Zaznacza się od roku 1989 obradami okrągłego stołu i obaleniem muru berlińskiego. Maleje liczba narodowych konfliktów zbrojnych w ogóle. „Spadek przemocy jest być może najważniejszym i najmniej docenianym zjawiskiem w historii naszego gatunku” (PINKER 2015: 876).

6. Rewolucja praw. Pieczętuje ją 10 grudnia 1948 roku ogłoszenie Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka ONZ. Przynosi ona wzrost sprzeciwu wobec wszelkiej agresji: wobec kobiet, grup mniejszościowych, dzieci, grup wyznaniowych (PINKER 2015).

Przekonuje mnie ogląd Stevena Pinkera, który nadrzędną wartość wpływającą na współczesny stan kultury i cywilizacji nadaje pokojowi. Ale zarazem pozwala zbudować ścieżkę rozważań szczegółowych opartą na projekcie od rewolucji przez nośniki do wartości współczesnej kultury komunikacji uczestniczącej.

Rewolucje

Urbanizacja

Nie ma rozwoju cywilizacji bez rozwoju miasta (GOLKA 2012). Cywilizacja jest ekspansywna. Jest konstruktem dominującym, hegemonicznym, dla cywilizacji ważne jest terytorium, ważne jest miasto, *urbanum*, *civitas*. Kultur było wszak bez liku, zaś cywilizacji zaledwie kilkanaście. Urbanizację uznają za jeden z czynników zaistnienia demokracji liberalnej. Jednym z argumentów może być ten pogląd:

Miejski tygiel łączy ze sobą finansistów, robotników, prawników, pisarzy, wydawców i kupców, którzy w cechach, kawiarniach, pubach, restauracjach, plotkując, wymieniając poglądy, mogą rzucić władzy rękawicę. Kolebkami demokracji były wszak organizmy miejskie – starożytne Ateny, renesansowa Wenecja, miasta niderlandzkie.

PINKER 2015: 240

Dopowiedzmy dalsze efekty rewolucji miejskiej. Miasto to zdolność lepszego zaspokajania potrzeb. Brak uzależnienia mieszkańców od pogody. Zdolność do tworzenia i różnicowania podziałów pracy. Specjalizacja funkcji przestrzennych. Specjalizacja ról mieszkańców. Tworzenie instytucji (za: GOLKA 2012). Te ostatnie atrybuty urbanizacji dają prawo, by zetknąć ją z demokracją. Demokracja liberalna kształtuje bowiem społeczeństwo obywatelskie. Jakie są jego zasady? To zgoda, że dobro wspólne ogranicza dobro i wolność jednostki. Warunek istnienia i trwania społeczeństwa obywatelskiego to sfera wszak publiczna. Komponenty tej sfery, a w konsekwencji społeczeństwa obywatelskiego, to kultura (tradycje, zwyczaje, etykietalność, sposoby spędzania czasu wolnego) i oświecenie (akademia, organizacje trzeciego sektora, Kościół, instytucje). Owe instytucje są niezmiernie i niezmiernie istotne: tylko one mają moc prawotwórczą (por. DUDA 2018). Ta zaś jest niezbędna do wytworzenia tkanki demokracji, którą należy sumiennie dziś tkać, a być wdzięcznym za jej pierwsze sploty.

Czytelnictwo

Rewolucję czytelniczą dostrzegam w momencie uprzemysłowienia druku, które spowodowało dostępność książki, popularyzację czasopism, jak na XIX-wieczne czasy powszechne czytanie. To rewolucja dla komunikacji, ale i demokracji. Analfabetyzacja powoduje bowiem nie tylko nikły przepływ informacji, ale także słaby transfer idei. Powstaje wówczas trudność, by nie powiedzieć: niemożność, w ich samotniczym kreowaniu. Idee mają szanse powodzenia, jeśli istnieje dla nich wehikuł. Niezbędnym warunkiem dobrze działającej demokracji – a wiemy już, że ta zapewnia miejsce dla debaty publicznej – jest piśmienna i wykształcona ludność. Na belkowaniu Publicznej Biblioteki Bostońskiej widnieje napis:

„Dobro wspólne wymaga kształcenia narodu jako gwarancji porządku i wolności”.

Wykształcona ludność oznacza jej zdolność do abstrakcyjnego myślenia, krytyki, argumentacji, wnioskowania, świadomość istnienia

innego – innego narodu, regionu, wreszcie inaczej myślącego partnera; przekonanie, że jest się członkiem wspólnoty, a nie samotną wyspą, świadomość zróżnicowania kultur. To też użytkowanie akademii, instytucji, kultury, które są generatorami wartości potrzebnych do egzystencji i kreatorami społeczeństwa obywatelskiego. Istnieje przekonanie, że „prasa należała do najważniejszych elementów uniformizujących kulturę ludzi wykształconych” (za: JANOWSKI 2008: 178).

Przed rokiem 1830 w Warszawie ukazuje się dziewięć dzienników, Wilno ma wówczas trzy dzienniki, w Krakowie, we Lwowie i w Poznaniu ukazuje się po jednym. Ciekawostką jest fakt, że przy siedemdziesięciu prenumeratach „Gazety Lwowskiej” w roku 1811 tytułowi udaje się przetrwać do 1939 roku. Równoległe do tego postępu nie zanikły gazetki rękopiśmienne. W efekcie „coś się czyta w miejscach, gdzie nigdy nie czytano”, pisze zadowolony bystry obserwator życia publicznego (*O autorach i autorstwie* cyt. za: JANOWSKI 2008: 999). W latach 20. XIX wieku szacowano, że ludzie umiejących czytać i pisać po polsku we wszystkich zaborach było 300 tys., z tego czytelnikami prasy było 8–10 tys. ludzi.

„Komunikowanie to wytwarzanie, przekazywanie i odbiór form symbolicznych, wymagających zaangażowania różnego rodzaju środków” (THOMSON 2001: 26). Musiały zdarzyć się zatem kolejne rewolucyjne wypadki. Dostępność następnych dóbr kultury i cywilizacji zapewniły: system podwodnych kabli miedzianych łączących kontynenty (Europę z Ameryką i Amerykę z Azją), powstanie agencji informacyjnych, stworzenie agencji międzynarodowych przydzielających długość fal elektromagnetycznych (THOMSON 2001). Te trzy zdarzenia przysłużyły się szybkiej wymianie informacji dostępnej rzeszom odbiorców. Tym razem informacji emitowanych przez radio i telefon. Komunikacja zglobalizowana zaczyna dotyczyć nie tylko spraw publicznych, społecznie istotnych, ale coraz bardziej codziennych. Przypomnijmy, że przed połączeniem kontynentów człowiek też sobie radził z dystrybuowaniem informacji. Na długiej trasie dylżansów poczmistrzowie zbierali na każdym przystanku wieści z regionu, w którym przystawali. Po dotarciu do miejsca docelowego fiszki te – dziś byśmy powiedzieli infoidy – zostały publikowane w gazetce zwanej „Coranto”. Była ona sposobem na dostarczenie wieści z odległych zakątków Europy (za: THOMPSON 2001). I tu płynnie przejść można do rewolucji kolejnej.

Mobilność

Rewolucję w mobilności widzę już w przekształceniu się ludzkości z ludów zbierackich prowadzących wędrowniczy tryb życia w społeczności osiadłe, uprawiające zboża. Te pierwsze nie zdążyły nikogo poznać, bo nigdzie nie przebywały dłużej. Znały tylko członków swojej szeroko pojętej rodziny. Te drugie znajomych mogły mieć wielu więcej, bo w tym gronie mogły być plemiona osiadłe za rzeką, za lasem, za wzgórzem. Były jednak sobie wrogie, bo konkurowały o te same przestrzenie uprawne. Poznawały jako towarzyszy współplemieńców, już nie jako swoją rodzinę, ale członków plemienia osiadłego i tworzącego wioskę. Dopiero dzięki konstrukcjom żaglowca, dyliżansu, samochodu i ich popularyzacji człowiek poznał innego jako członka drugiej kultury. Już nowo poznany człowiek nie zagrażał bytowi przybysza. To zobaczenie u celu podróży Innego (z jego kulturą, zwyczajem, miejscem zamieszkania), ale także siebie w Innym (te same troski, podobne radości). To rozpoznanie nie wśród członków rodziny, rodu, plemienia, wioski, sąsiadów, ale rozpoznanie ludzi, z którymi nic człowieka nie łączyło, dopóki nie doszło do spotkania. Ta rewolucja ułatwia zmiany w systemie komunikowania. Wynalazek po wynalazku – zwiększając przy okazji prędkość w pokonywaniu przestrzeni i skracając czas osiągnięcia celu oraz informacji.

Nośnik

Ten atrybut komunikacji oznacza tu sposób dostępu do danych, informacji, wiedzy, wreszcie poznania. Bez niego żadna z idei, myśli ludzkości nie zyskałaby rozgłosu, popularności, dalej zatem nie miałyby szansy na dystrybucję, a w dalszej kolejności nie mogłyby kiedyś zostać poddana krytyce. W tym rozumieniu nośnika od zawsze kultura jest dostępna za pomocą medium. Chronologicznie rzecz ujmując, pierwszym wehikułem symbolicznej działalności człowieka był gest, lecz nie miał on charakteru trwałego. Ale już gest utrwalony przez rysunek – tak. Zatem naskalne obrazki były tym pierwszym z wehikułów komunikacji mających trwałość historyczną. Ślady ikoniczności odnaleźć można do

dzisiaj we wszystkich przejawach ludzkiej komunikacji. Ikoniczność ma znamiona semantyczne, ale „żaden obraz sam nie opowie swojej historii” (GOMBRICH 1996: 48). Nie ma gramatyki. Nie określa czasu, nie ma trybu przypuszczenia, nie ma siły nakazu, pytania, nie ma modalności (przeczenie), aspektu języka, zawsze jest już dokonany. Obraz jest widowym sposobem istnienia tego, czego nie ma.

Drugi w kolejności wehikuł to pismo alfabetyczne. Jego początek sięga 1500 roku p.n.e. Mimo podobieństwa strukturalnego alfabetyczne pismo nie uczyniło ludzi piśmiennymi. Na długo pozostaną oni analfabetami. Zatem dosłownie tłumacząc – zubożniałymi na alfabet, czyli pismo. Jak pokazuje historia, w trudzie przez wieki uczyć się będzie człowiek pisać litery i wykluczać będzie wielu z tego przywileju. Nie mniej długo będzie człowiek czekał na zwój, tabliczkę, wreszcie książkę drukowaną, by móc ją kupić za bająnskie sumy – w XVI wieku osiągające równowartość ceny wsi. Wiele kolejnych lat minęło, zanim księgi zbłądzą pod strzechy, czyli tania, dostępna, wydrukowana bezbłędnie książka stanie się lekturą każdego mieszkańca ucywilizowanego świata. Dajmy parę dowodów. Anglia rok 1700 to 60% piśmiennych mężczyzn i 12% piśmiennych kobiet, Anglia rok 1925 to zrównanie odsetka ludności piśmiennej w Anglii 100% (za: PINKER 2015: 234).

Rozoznanie między epoką oralną człowieka a cyrograficzną oraz typograficzną pozwoliły powstać określeniom następującym: kultura grecka jest haptyczna i agregacyjna, kultura renesansowa jest optyczna i systemowa. Lew Manovich stoi na stanowisku, że kultura nowych mediów jest jak grecka: haptyczna i agregacyjna (MANOVICH 2006). Od zawsze myśliciele cenili media i zdobycze cywilizacji w transmisji wiedzy oraz podnoszeniu poziomu społeczeństwa. Pisał jeden z nich w latach 80. XX wieku: „Jak długo masz dostęp do telefonu, ksero i funduszków na wyjazdy konferencyjne, jesteś w kontakcie z jedyną uczelnią, która naprawdę się liczy – z globalnym campusem” (LODGE 1992: 57). Po roku 1988 zostały one wyparte przez mejl, dokumenty cyfrowe, portale naukowe, telekonferencje i komunikatory.

W rozważaniach wokół internetu jako nośnika warto przywołać prorocze słowa Negroponte’a z roku 1997 w wersji polskiej: „prawdziwa wartość sieci polega nie tyle na informacji, ile na współnocie” (NEGROPONTE 1997: 151). Wielkie przedsiębiorstwa, koncerty, fundacje

skutecznie skorzystały z tej przepowiedni, a może nawet jej nie znając, udoskonały. Odwróćmy bowiem to stwierdzenie: dzięki licznym, różnie sprofilowanym wspólnotom stworzonym przez współczesnych netizenów wszelkie instytucje konstruujące kulturę i oświecenie mogą wszak dotrzeć z własną pożądaną informacją do wytypowanych grup społecznych.

Wartości

Empatia

„Nasz repertuar emocjonalny obejmuje stan, w którym obchodzi nas pomyślność innej osoby” (PINKER 2015: 741). Jeżeli tezę przyjmiemy za prawdziwą, to obala ona teorię ludzkiego hedonizmu, czyli ‘ludzie robią tylko rzeczy, które sprawiają im przyjemność’ oraz teorię ludzkiego egoizmu, czyli ‘ludzie robią tylko rzeczy, które przynoszą im korzyść’. Ludzie zawsze ze współczuciem reagowali na najbliższych, krewnych, znajomych i małe dzieci, lecz „z biegiem historii ludzie powiększają zakres istot, których interesy cenią tak samo wysoko jak swoje” (SINGER 1981 za: PINKER 2015: 235). Jedną z przyczyn powstania rasowej empatii jest piśmienność. Poprzez narracje, samotnicze refleksyjne i/lub emocjonalne czytanie człowiek uczy się przyjmować cudze spojrzenie. Staje się częścią wyimaginowanych światów, nie tylko swojego realnego. Poprzez imaginarium zaczyna widzieć to odbicie w rzeczywistości. Argumentacja prowadzi do wiedzy. Narracja prowadzi do mądrości. Dlatego „W XVIII wieku w Londynie istniały obwoźne biblioteki, w których można było wypożyczyć przede wszystkim powieści” (PINKER 2015: 232).

Drugi kandydat do nauki empatii to podróże, podczas których człowiek poznaje innego, uczy się go. Widzi, czego nie widział słuchacz Szekspirowskiego Żyda z *Kupca weneckiego*:

Czy Żyd nie ma oczu? Czy Żyd nie ma rąk, twarzy, narządów zmysłów, uczuć, namiętności? – Skoro żywi się tym samym jądłem, rani go ten

sam oręż, gubią te same choroby, leczą te same leki, ziębi i grzeje ta sama zima i lato co chrześcijanina? Ukłujcie nas – czyż nie będziemy krwawić? Połaskoczcicie – czyż nie będziemy chichotać? Otrujcie – czyż nie umrzemy? A gdy nas skrzywdzicie – czyż nie będziemy szukać pomsty?

SZEKSPIR 1992: akt III, sc. 1

Zarówno czytelnictwo, będące efektem piśmienności, jak i podróżowanie, będące efektem mobilności człowieka, mogą prowadzić do efektu projekcji. Mentalizowanie to umiejętność odgadywania stanów emocjonalnych i mentalnych innych ludzi. Nie wymaga odczuwania tego samego, ale postawienia się w sytuacji człowieka przeżywającego daną sytuację. Fortunne mentalizowanie to poprawne odgadywanie odczuć innego.

Teoria umysłu

Empatia jest ciągle skuteczna w kręgu osób znanych, nawet bliskich, podobnych do nas. W rozszerzonym kręgu potrzebuje wsparcia rozumu, ponieważ to on uniwersalizuje. „Humanistyczny system wartości, który na pierwszym miejscu stawia pomyślność jednostki, jest na przykład wytworem rozumu, ponieważ daje się uzasadnić” (PINKER 2015: 876). Skorzystanie ze schodów rozumu prowadzi do zmiany perspektywy. W jej efekcie za aksjomat uchodzi sąd, że niewolnictwo, wojna i tortury są złem. To schody rozumu zaprowadziły człowieka do jego akceptacji. „Ludobójstw i zbrodni wojennych nie odnotowywano w kronikach historycznych tylko dlatego, że w tamtych czasach [przedoświeceniowych – I.L.] nikt nie dostrzegwał w nich poważnego problemu” (PINKER 2015: 879). Gdyby nie alfabetyzacja, mobilność ludzkości, nie rozszerzylibyśmy kręgu ludzi godnych naszych postaw empatycznych. Użycie mentalizacji i rozumu powodują, że możemy przywołać za Pinkerem tę oczywistość.

Zatrzymanie się w połowie schodów rozumu prowadzić może do czułościowości. Jednym z możliwych sposobów na jej osiągnięcie w komunikacji jest wykorzystywanie geometrii ciała dziecka lub wizerunku dziecka. Oznacza to wówczas wkroczenie na grunt skrajnej czułości, która umyka władzy umysłu, por.: „Gatunki, które szczęśliwie dla siebie

mają taką samą geometrię jak ludzkie niemowlęta, czerpią korzyści z naszej współczującej troski” (PINKER 2015: 739). Komunikat wprowadza wówczas sensy poprzez system afektywny człowieka.

Wnioski

W tomie o znamienym tytule *Partnerstwo w komunikacji* warto napisać, jak sądzę, parę słów na temat powstawania komunikacji społecznej, także publicznej. Zdecydowałam się z rozmysłem na zarys historyczny oraz wartościujący. Celem moim była wędrówka z założenia humanistyczna ze znaczącym udziałem trzech punktów odniesienia: rewolucji, nośników i wartości powstałych dzięki nim. Moja propozycja miała być próbą dokumentowania za pośrednictwem refleksji hermeneutycznej niestroniącej od interpretacji aksjologicznych, by w kontraście do powszechnego przekonania o zagrożeniach komunikacji zapośredniczonej medialnie podzielić się danymi, argumentami, obserwacjami, które mogą dać odpór temu stanowisku. Widzę w tych rozważaniach swoje stanowisko jako humanisty, który powinien dostrzec współczesny dobrostan dyskursu publicznego, którego jakość zawdzięczamy bogatej historii osiągnięć człowieka.

Sądzę, że im częściej będziemy sobie uświadamiać, co dobrego stworzyliśmy jako wspólnota ludzi myślących, dzięki czemu jest nam na Ziemi coraz lepiej, bezpieczniej, radośniej, łatwiej, będziemy gotowi – z tak pozytywnie ukierunkowanym umysłem – na stawianie czoła nowym wyzwaniom, nie znanym przodkom. Za takie w ramach komunikacji uznajemy wszak mikrotargetowanie informacji, przechowywanie wielkich danych, sztuczną inteligencję czy eskalację mowy nienawiści.

Na zakończenie rozważań dołączam postulaty gdańskiej młodzieży z 6 lutego 2019 roku, które spontanicznie opublikowała po tragicznym, bo śmiertelnym w skutkach, napadzie na prezydenta tego miasta – Pawła Adamowicza. Temu dramatycznemu wydarzeniu towarzyszyła równie dramatyczna polaryzacja dyskusji odbywanych publicznie i za pośrednictwem mediów. Zbiegły się one w czasie z przygotowywanym

przeze mnie tekstem. Miałam nieodparte wrażenie, że wiele z postulatów (wyróżniłam je w tekście) upomina się o zachowanie, przywrócenie dobrodziejstw komunikacji zmediatyzowanej i społeczeństwa obywatelskiego, które opisywałam w niniejszym tekście.

1. **Apelujemy o podwyższenie poziomu debaty publicznej.**
2. **Zwracamy się do polityków o zaprzestanie celowego pogłębiania podziałów społeczeństwa.**
3. Żądamy niezależnych, obiektywnych mediów publicznych.
4. Chcemy, aby organy państwowe działały zgodnie z prawem!
5. **Apelujemy o zwiększenie mocy sprawczej młodzieżowych rad miejskich oraz samorządów uczniowskich!**
6. **Żądamy wprowadzenia kształcenia obywatelskiego jako przedmiotu szkolnego na WSZYSTKICH etapach edukacji!**
7. **Żądamy wprowadzenia do szkół warsztatów z zakresu przeciwdziałania nienawiści i przemocy!**
8. **Apelujemy o szerzenie wartości, jaką jest tolerancja w społeczeństwie!**
9. **Przypominamy, że wolność słowa kończy się na wolności drugiego człowieka!**
10. **Żądamy, aby na nienawiść nie odpowiadać nienawiścią.**
11. Chcemy równego traktowania wszystkich orientacji seksualnych.
12. STOP dyskryminacji na tle etnicznym i rasowym.
13. Żądamy równouprawnienia ze względu na płeć!
14. Chcemy zaprzestania dyskryminacji poglądów politycznych!
15. **KONIEC z szerzeniem stereotypów w społeczeństwie!**
16. Wnosimy o aktywizację placówek szkolnych w godzinach popołudniowych, pod kątem zajęć ogólnorozwojowych, artystycznych, sportowych!
17. Apelujemy o stworzenie miejsc przeznaczonych dla młodzieży w celu jej integracji!
18. Chcemy zwiększenia aktywizacji społeczno-politycznej wśród młodych ludzi!
19. **Apelujemy o uszanowanie instytucji kulturalnych i nieangażowanie się polityków w ich działalność.**
20. Apelujemy o szanowanie wspólnego dobra, jakim jest środowisko naturalne.
21. **Nic o nas bez nas – wszystkich.**

Literatura

- BRODZIŃSKI K., 1826: *O powołaniu i obowiązkach młodzieży akademickiej*. W: IDEM: *Mowy i pisma patriotyczne*. Oprac. I. CHRZANOWSKI. Kraków.
- COHEN S., 2010: *Digital keys for unlocking the humanities riches*. „New York Times”, 16.11., s. 1.
- DUDA B., 2018: *Miasto w świecie dyskursów*. Katowice.
- GOLKA M., 2012: *Cywilizacja współczesna i globalne problemy*. Warszawa.
- GOMBRICH E.H., 1996: *Pisma o sztuce i kulturze*. Wybór i oprac. R. WOODFIELD. Red. naukowa D. FOLGA-JANUSZEWSKA. Kraków.
- JANOWSKI M., 2008: *Narodziny inteligencji. 1750–1831*. Warszawa.
- LODGE D., 1992: *Mały światek: romans akademicki*. Tłum. N. BILLI. Poznań.
- MANOVICH L., 2006: *Język nowych mediów*. [Tłum. P. CYPRYAŃSKI]. Warszawa.
- MIKUŁOWSKI POMORSKI J., 2008: *Zmieniający się świat mediów*. Kraków.
- NEGROPONTE N., 1997: *Cyfrowe życie. Jak odnaleźć się w świecie komputerów?* Przeł. M. ŁAKOMY. Warszawa.
- O autorach i autorstwie*. Z *Wileńskich Brukowych Wiadomości*. „Gazeta Krakowska”, nr 84, 21.10.1818.
- PINKER S., 2015: *Zmierzch przemocy. Lepsza strona naszej natury*. Przeł. T. BIEROŃ. Poznań.
- SINGER P., 1981: *The Expanding Circle. Ethics and Sociobiology*. Princeton.
- SZEKSPIR W., 1992: *Kupiec wenecki*. Przeł. S. BARAŃCZAK. Poznań.
- THOMSON J.B., 2001: *Media i nowoczesność. Społeczna teoria mediów*. [Tłum. I. MIELNIK]. Wrocław.

Iwona Loewe

The angels of communication The reasons for the well-being of contemporary social communication

Summary

In the age of ubiquitous public communication and the heavy criticism of its quality, this article showcases the guardians of communication, whose existence should constitute the focus of both family as well as institutional education. Those guardians, however, are not people (or *angels*), but rather attributes which any sender should form, use and cultivate in order to achieve success in communication and a sense of fulfill-

ment in interaction. The author considers the revolution, values as well as media which led to the current well-being of the public discourse. Moreover, the author attempts to discredit the thesis regarding the threat to contemporary social communication based on understanding.